



tekst

AGNIESZKA MAŁECKA

redaktor wydania

Globalny kryzys dziurawi nasze kieszenie. Obawiamy się obniżenia stopy życiowej. Są jednak kraje, w których nie tylko się nie przelewa, ale przede wszystkim są one dramatycznie zubożone duchowo. O tym, jakiej biedy bardziej trzeba się obawiać, i jaki potencjał duchowy tkwi w historii i tradycji diecezji płockiej, mówił „Gościowi Płockiemu” abp Tadeusz Kondrusiewicz, metropolita mińsko-mohylewski (s. V). Naszym Czytelnikom polecamy także zapomnianą historię ciechanowskiego oddziału KIK-u, pierwszego w naszej diecezji (s.VI-VII).

Obchody Świątowego Dnia Chorego

Ratować życie ludzkie

W tym roku idea Dnia Chorego **koncentrowała się wokół cierpienia dzieci i ratowania rodzącego się życia**. 11 lutego ordynariusz płocki odwiedził więc te oddziały Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego, gdzie leżą najmłodszy pacjenci.

Biskup Piotr Libera został oprowadzony przez dyrekcję placówki i lekarzy po oddziale położniczym, neonatologicznym, intensywnej terapii i dziecięcym.

– Głównym wyzwaniem dla neonatologów jest opieka nad noworodkami, które urodziły się z niewykształconymi narządami, czyli przyszły na świat przed 37 tygodniem ciąży – mówi ordynator oddziału neonatologicznego doktor Hanna Kardas-Duda. – Staramy się wspomagać ich czynności życiowe,

poprzez podawanie tlenu, żywienie pozajelitowe i aplikowanie odpowiednich leków – dodaje szefowa oddziału.

Ordynariusz płocki rozmawiał z rodzicami nowo narodzonych dzieci, w tym urodzonej przed kilkoma godzinami Adrianny. Odwiedził też sale, w których noworodki przebywają w inkubatorach. Najmniejsze z nich ważyły niewiele ponad 1000 gramów.

Wieczorna Msza św., odprawiona w murach szpitala, zgromadziła



Ordynator H. Kardas-Duda wyjaśnia, w jaki sposób można pomóc wcześniakom

kilkudziesięciu pacjentów, którzy mieli okazję przyjąć sakrament namaszczenia chorych.

– Trzeba walczyć z chorobą, bo zdrowie jest darem; gdy jednak cierpienie zapuka do naszych drzwi trzeba umieć odczytać w nim plan Boży. Kluczem do takiej lektury jest krzyż Chrystusa – mówił w kazaniu bp Piotr Libera. Podkreślił jednocześnie, że Kościół katolicki, idąc w ślady Chrystusa, stał się otwarty na duchowe i fizyczne potrzeby ludzi. Wspominając świętych, zajmujących się osobami chorymi, przypomniał postać o. Pio, który jest duchowym patronem płockiego szpitala na Winiarach.

Agnieszka Małeczka

Od 78 lat w Płocku



W domu zakonnym przy Starym Rynku w Płocku, przed 78 laty, s. Faustyna Kowalska otrzymała pierwsze objawienie Jezusa Miłosiernego. W płockim sanktuarium wisi obraz „Jezu, ufam Tobie”, który w latach 90. peregrynował po wszystkich parafiach w diecezji. Codziennie, o godz. 15.00 odmawiana jest tu Koronka do Miłosierdzia Bożego; trwa też dziesięciogodzinna adoracja Najświętszego Sakramentu. Wierni nawiedzający sanktuarium mogą też ucałować relikwie świętej.

am

SANKTUARIUM BOŻEGO MIŁOSIĘRDZIA W PŁOCKU. Ala i Krzysztof, młodzi małżonkowie z Płocka, przyszli na koronkę w sobotę 14 lutego po południu ze swoją znajomą, panią Aleksandrą. Pamiętają o rocznicy objawień, która przypada 22 lutego

Potrójne święto



DARIUSZ ŚWIĄTALSKI

28 LUTEGO przypada dzień urodzin, rocznica nominacji oraz uroczystość patronalna bp. Romana Marcinkowskiego. Wraz z darem modlitwy składamy Księdzu Biskupowi najserdeczniejsze życzenia błogosławieństwa Bożego oraz wielu łask potrzebnych w posłudze pasterskiej podejmowanej w Kościele płockim.

Redakcja „Gościa Płockiego”

Podążając śladami św. Pawła

TŁUCHOWO. W trwającym Roku św. Pawła 14 lutego prawie 60 osób z dekanatu tłuchowskiego wzięło udział w pielgrzymce do świątyni pod wezwaniem śś. Piotra i Pawła w Rokiciu. Wraz

ze swymi duszpasterzami wierni modlili się podczas Eucharystii, której przewodniczył dziekan Tłuchowa ks. Andrzej Zakrzewski. Kazanie o życiu św. Pawła wygłosił ks. Radosław Wiśniewski. – To

pierwsza taka pielgrzymka dekanalna do świątyni jubileuszowej – podkreśla ks. Zakrzewski. **ag**

Wspólna fotografia uczestników pielgrzymki



ANNA GÓRNIAK

Modlitwa za Kościół na Wschodzie z abp. Kondrusiewiczem



KS. WŁODZIMIERZ PIĘTKA

DOBZYŃ NAD WISŁĄ. W niedzielę 8 lutego, na zaproszenie ks. Mirosława Danielskiego, parafianie dobrzyńscy spotkali się z metropolitą mińsko-mohylewskim abp. Tadeuszem Kondrusiewiczem. – Moje przybycie do was jest dla mnie okazją, aby podziękować waszemu proboszczowi za 9 lat jego posługi w Rosji. Ja byłem jego biskupem w Moskwie, on pracował w jednej z najstarszych parafii na tamtych terenach, w Nowogrodzie Wielkim – powiedział arcybiskup. Na wszystkich Mszach św. wierni modlili się i materialnie wspierali Kościół na Wschodzie. **wp**

Abp T. Kondrusiewicz mówił o trudzie pracy misyjnej na Wschodzie

Godni naśladowania

PŁOCK. 7 lutego rozstrzygnięto II edycję konkursu „Godni naśladowania”, ogłoszonego przez Centrum ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi Urzędu Miasta. Najlepszymi organizacjami w 2008 zostały: Stowarzyszenie Rodzin Katolickich DP, Stowarzyszenie Pomocy Osobom z Niepełnosprawnością Umysłową „Jestem” w Płocku, Integracyjny Klub Tenisa Sportowego w Płocku, Płockie Towarzystwo

Fotograficzne im. Aleksandra Macieszy, Fundusz Lokalny Ziemi Płockiej „Młodzi Razem” Filia w Płocku i Stowarzyszenie „Dzieci Wojny” w Polsce Oddział Mazowiecki. Tytuł najlepszego lidera przyznano Annie Kozerze z Katolickiego Stowarzyszenia Pomocy im. Św. Brata Alberta, a najlepszym wolontariuszem została Jolanta Lewandowska ze Stowarzyszenia „Kolory życia” na rzecz Osób Niepełnosprawnych. **ag**

Laureaci i organizatorzy



ZBIGNIEW WĄCZKOWSKI

zaproszenia

22 lutego Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Płocku zaprasza do modlitwy w 88. rocznicę pierwszego objawienia Jezusa Miłosiernego św. siostrze Faustynie. O godz. 17.00 Mszy św. będzie przewodniczył i homilię wygłosi bp Roman Marcinkowski.

Od **27 lutego do 1 marca** w Sanktuarium Maryjnym w Gietrzwałdzie będą miały miejsce rekolekcje dla nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej diecezji płockiej. Rekolekcje poprowadzi ks. dr Sławomir Zalewski. **wp**

GOŚĆ PŁOCKI

plock@goscniedelny.pl

ADRES REDAKCJI: 09-400 Płock,
ul. Tumską 3

TELEFON/FAKS 024 264 66 25

REDAGUJĄ: ks. Włodzimierz Piętko
– dyrektor oddziału, Anna Górniak,
Agnieszka Małecka

Konferencja IPN w 20-lecie Okrągłego Stołu

Płockie echa porozumień

W 1988 r. transparent „Solidarności”, rozwieszony na starym budynku płockiej „Stanisławówki” nie wywoływał żadnej reakcji SB. **Nadchodziły zmiany.**

Liczne grono licealistów z nauczycielami historii oraz zainteresowanych płoczan wzięło udział w konferencji pt. „Okrągły Stół – 20 lat później, oczekiwania a rzeczywistość”. Konferencję 12 lutego w płockim ratuszu zorganizowała płocka „Solidarność” przy współpracy z Instytutem Pamięci Narodowej.

W poprzedzającym Okrągły Stół roku 1988 strajki odbywały się w wielu zakładach pracy.

– Ewenementem w skali kraju było to, co działo się w Miejskiej Komunikacji Samochodowej. Żeby spacyfikować strajk, trzeba było zamknąć cały zakład

– relacjonował płocczanin Jacek Pawłowicz, opozycyjny działacz „S”, autor wielu publikacji poświęconych działaniom UB i SB w Płocku i regionie płockim, pracownik warszawskiego oddziału IPN. – Jednak gdy zaczęły się zmiany, bezpieka była mocna, a jej praca przynosiła efekty. Celem „podskórnej” działalności TW było doprowadzenie do negacji ustaleń Okrągłego Stołu w płockim środowisku solidarnościowym.

– Efektem obrad Okrągłego Stołu w Płocku było pozbycie się z układu solidarnościowego Jana Chmielewskiego, który w proteście przeciw obradom w Magdalence



DARIUSZ OSOBSKI

O konsekwencjach Okrągłego Stołu mówili m.in.: (od prawej) prof. J. Staniszkis, senator Z. Romaszewski i prof. J. Żaryn

zrezygnował z funkcji przewodniczącego „S” – mówił płocki historyk. Jacek Pawłowicz przypomniał, że na początku lat 90. w mieście to nie ludzie „S”, ale właśnie komuniści przejmowali majątek upadających zakładów: – Okrągły Stół spowodował nędzę ludzi „Solidarności” – konkludował prelegent.

Czym więc był Okrągły Stół dla Płocka? W opinii prof. Jadwigi

Staniszkiś z UW, był to „zgniły kompromis”. Nie da się jednak ukryć, że w tym przypadku oczekiwania zdecydowanie przerosły rzeczywistość.

Elżbieta Grzybowska

Rekolekcje Domowego Kościoła w Pułtusku

Dziela się swoją wiarą

Od 6 do 8 lutego w Pułtusku **50 osób, tworzących Domowy Kościół w tym rejonie, przeżywało swoje rekolekcje.** Towarzyszyły im słowa: „Ja i Ty – uczniowie Pana”.



K.S. DARIUSZ WILTON

Potocznie nazywa się ich Oaza Rodzin. Spotykają się na modlitwie, a przy tym dzielą osobistym i rodzinnym doświadczeniem wiary.

Spotkanie, modlitwa i świadectwo były też mocnymi znakami rekolekcji prowadzonych przez ks. Krzysztofa Kujawę. Rekolekcjonista mówił o tym, jakim człowiekiem trzeba się stawać i co znaczy być uczniem Pana.

Współprowadzającymi byli Jadwiga i Jerzy Grabowscy z Płocka.

Małżeństwa z Pułtuska, Winnicy, Pokrzywnicy, Popław i Przasnysza uczestniczyły w liturgii sakramentu pokuty, adoracji eucharystycznej, we wspólnym dzieleniu się Ewangelią i życiem, w Eucharystii sprawowanej w świątyni

Na szczęście nie brakuje rodzin, które wspólnie modlą się i dzielą swoją wiarą

jubileuszowej Roku św. Pawła. Wymownym punktem rekolekcji była modlitwa wstawiennicza, w której proszono o łaski w różnych potrzebach, jednocześnie zobowiązując

się otoczyć modlitwą kogoś potrzebującego, kogo się nie zna.

– Naładowaliśmy nasze akumulatory i teraz pragniemy dzielić się darem wspólnoty Domowego Kościoła – mówiło wielu uczestników.

– Widzimy potrzebę zaproszenia młodych małżeństw, przed którymi stoi całe trudne życie. To właśnie Domowy Kościół jest szkołą jedności małżeńskiej, miłości, cierpliwości, przebaczenia, modlitwy, rozmawiania z sobą w trudnych chwilach. Nasza grupa jest małżeńsko-rodzinnym ruchem świeckim, działającym w ramach Ruchu Światło-Życie, więc jesteśmy otwarci na wszystkich, którzy chcą być bliżej Chrystusa – podkreślają Bożena i Jerzy Tomaszewscy, odpowiedzialni za grupę Domowego Kościoła w rejonie pułtuskim.

Anna Górniak

Katechizm płocki

Szacunek dla imienia Bożego

Drugie przykazanie Boże: „Nie będziesz brał imienia Pana Boga twego nadaremno”.

1 Każdy z nas nosi swoje imię. Ono określa, kim właściwie jesteśmy. Kiedy poznajemy kogoś nieznanego, przedstawiamy się swoim imieniem. Za pomocą imienia przywołujemy kogoś i w pewnym sposób zmuszamy do zauważenia nas. Jeżeli znamy czyjeś imię, to osoba ta w pewnym sensie żyje w naszej pamięci. Mówimy też o dobrym imieniu, gdy ktoś noszący je zasługuje na szacunek, zaś w kodeksie karnym przewidziana jest kara za naruszenie czyjegoś dobrego imienia. Czy to wszystko możemy odnieść też do imienia Boga?

2 W myśl nauki Katechizmu Kościoła Katolickiego, „wśród wszystkich słów Objawienia jest jedno szczególne, które jest objawieniem Jego imienia. **Bóg powierza swoje imię tym, którzy w Niego wierzą;** objawia się

im w swoim osobowym misterium. **Dar imienia jest znakiem zaufania i zażyłości. »Imię Pańskie jest święte«. Dlatego więc człowiek nie może go nadużywać.** Powinien pamiętać o imieniu Bożym w ciszy miłującej adoracji. Powinien używać go tylko po to, by je błogosławić, wychwalać i uwielbiać” (KKK 2143).

3 Ogromną troskę o szacunek dla imienia Bożego widzimy w księgach Starego Testamentu. Bóg objawia Mojżeszowi swoje imię, stając się w ten sposób szczególnie bliski Izraelitom (por. Wj 3,13-14). Naród wybrany starał się nie zawieść zaufania Boga. Jednym z przejawów szacunku do Jego imienia było wręcz niewymawianie go nawet wtedy, gdy czytano teksty święte. Przy czytaniu Biblii imię święte zastępowano określeniem „Adonai”, co tłumacze greccy przełożyli jako

„Kyrios” – „Pan”. Według Józefa Flawiusza imię Boże mógł wymawiać wyłącznie arcykapłan w miejscu „świętym świętych” tylko raz w roku. Gdy najwyższy kapłan wymawiał imię Boże, wszyscy zgromadzeni w świątyni jerozolimskiej padali na twarz.

Za swoich uczniów Jezus podczas Ostatniej Wieczerzy modlił się do Boga, mówiąc: „objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowales, w nich była i Ja w nich” (J 17,26). Imię Boże, a więc to, Kim jest Bóg, objawia nam już samo imię Jezus, oznaczające „Bóg zbawia”. On zapowiadany jest jako „Książę Pokoju” oraz Emmanuel, czyli „Bóg z nami”. Jezus jeszcze głębiej objawia nam Bożą miłość, pokazując nam Boga, który jest „Abba” – naszym dobrym Ojcem.

Drugie przykazanie Boże nakazuje szanować imię Pańskie. Podobnie jak pierwsze



przykazanie, także to odnosi się do cnoty religijności. Określa szczegółowo, jak mamy posługiwać się słowem w sprawach świętych (por. KKK 2142). Zachowanie tego przykazania mówi też wiele o naszej

wierze, o szacunku dla samego Boga. Skoro bowiem imię Boże w jakiś sposób przywołuje Jego Samego, to brak uszanowania dla Jego imienia jest brakiem szacunku okazanym Bogu. „Wrażliwość na to, co święte, uwypukla cnotę religijności” (KKK 2144).

Imieniu Bożemu oddajemy dziś cześć w różny sposób. Przejawem czci imienia Bożego są słowa towarzyszące przeżegnaniu się znakiem krzyża, które dokonuje się „w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”; podobnie czynimy przy błogosławieństwach. Chrześcijanami (czyli noszącymi imię Chrystusa) stajemy się przez chrzest święty, udzielany „w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”. Chrześcijańskie pozdrowienie: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus” przypomina nam, iż słowem i życiem winniśmy starać się o chwałę Bożą; jest również odważnym wyznaniem i świadectwem naszej wiary. Codziennie powtarzamy modlitwę „Ojcze nasz”. Prośba Modlitwy Pańskiej, w której wołamy do Boga „święć się Imię Twoje”, jest niejako kondensacją nakazu Bożego zawartego w drugim przykazaniu.

Z jakim szacunkiem odnoszę się do imienia Bożego? Czy pielęgnuję w sobie wrażliwość i szacunek dla tego, co święte?

4 Zapamiętajmy: **Święte imię Boże otaczamy szacunkiem, gdy używamy go po to, by je błogosławić, wychwalać, uwielbiać. Zakazane jest więc jego nadużywanie w celu popełnienia zbrodni i wszelkie nieodpowiednie używanie imienia Bożego** (KomKKK 447).

Ks. Jacek Lubiński



Znakiem krzyża i pokłonem oddajemy cześć imieniu Bożemu

Kryzys z perspektywy Białorusi

Jeśli wierzysz w Boga, to nie zbankrutujesz

DARIUSZ ŚWITALSKI



Rozmowa z **abp. Tadeuszem Kondrusiewiczem**, metropolitą mińsko-mohylewskim.

Ks. WŁODZIMIERZ PIĘTKA: Diecezja płocka to w większości małe miasta i wioski. Nie ma tu wielkiego przemysłu ani szczególnej oferty pracy, zwłaszcza dla tych, którzy ją tracą z powodu kryzysu gospodarczego. Ksiądz Arcybiskup przyjechał z Białorusi, gdzie panuje o wiele większa bieda. Jak sobie z nią radzić?

ABP TADEUSZ KONDRUSIEWICZ: – Dla człowieka wierzącego kryzys paradoksalnie jest szansą i przypomnieniem, że nie samym chlebem żyje człowiek. Bogactwo materialne nie wystarczy, aby uczynić człowieka szczęśliwym. Potrzeba harmonii między materią i duchem. Kryzys jest wyzwaniem nie tylko ekonomicznym. Choćby najgłębszy, nie odbierze nam wszystkiego. Kto wierzy w Boga, ten nie zbankrutuje. Jeśli chodzi o uwarunkowania waszej diecezji, być może obecna sytuacja zachęca do tego, aby przypomnieć sobie o rodzinnej ziemi, o swojej miejscowości. To są miejsca, które każdy dobrze zna, tam czuje się lepiej. Może podjęcie choćby drobnych inicjatyw na tym polu, w zaufaniu do miejsca, gdzie się

wzrastało, stałoby się impulsem do wzrostu nadziei i nowych szans na przyszłość.

Co jest większą tragedią dla człowieka: bieda materialna, czy duchowa?

– Z biedy materialnej człowiek kiedyś wyjdzie, ale kiedy wpadnie w duchowe błoto, potrzebuje szczególnej pomocy. Zwłaszcza ludziom młodym łatwo się uwikłać w rozmaite zależności, które wydają się przyjemne i atrakcyjne, ale są amoralne, pozbawione wartości. To straszna tragedia, z której Bóg chce nas wyciągnąć swą miłosierdną miłością. I tu wszystko zależy od woli człowieka i jego osobistej pracy nad sobą.

Jak dzisiaj łączyć bogactwo tradycji z wiarą? Jak wyrażać wiarę żywą, a jednocześnie bogatą w historię i tradycję wieków?

– Wiara stawia wymagania, kosztuje, ale przez to jest piękną.

Kiedyś łatwiej było rozpoznać to, co sprzeciwiało się wierze: komunizm czy ateizm. Dziś trzeba większej czujności, wysiłku, zaangażowania serca. Chodzi o właściwe rozumienie i używanie własnej wolności. Chodzi o zrozumienie swojej tożsamości: kim jestem, ja-

Kryzys, choćby najgłębszy, nie odbierze nam wszystkiego. Kto wierzy w Boga, ten nie zbankrutuje.

kie jest moje powołanie. Świat idzie do przodu ze swoimi nadziejami i problemami. Jeżeli zapomnimy o naszej wierze, a będziemy zajmowali się tylko sprawami świata, to się pogubimy. Jeżeli jako wierzący nie wsiądziemy do pociągu życia z bagażem żywej wiary, to wówczas ta podróż i trud będą bezsensowne.

cy nie wsiądziemy do pociągu życia z bagażem żywej wiary, to wówczas ta podróż i trud będą bezsensowne.

To nie pierwsza wizyta w Płocku. Co zostaje w pamięci z tego miasta i diecezji?

Abp Tadeusz Kondrusiewicz wygłosił rekolekcje dla kapłanów

– Znam waszych biskupów i wie-

lu kapłanów. Pierwsze kontakty z waszą diecezją i z ówczesnym biskupem ordynariuszem Kamińskim nawiązałem w 1990 r. Rok później byłem tu w czasie pielgrzymki Jana Pawła II do waszego miasta. Przez 9 lat współpracował ze mną ks. Mirosław Danielski, który był proboszczem w Nowogrodzie. Jest jeszcze motyw osobisty. Przez wiele lat pracowałem w Wilnie: u Matki Bożej w Ostrej Bramie i w kościele Ducha Świętego, gdzie był przechowywany pierwszy namalowany obraz Jezusa Miłosiernego. Ten kult stał się dla mnie bardzo drogi. Dlatego teraz, gdy przyjechałem, pierwsze kroki skierowałem do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia.

Czy przed Kościołem w Płocku, Pułtusku, Żurominie, Mińsku i Mohylewie jest jakaś przyszłość?

– Ja widziałem wiele zburzonych kościołów, wiele z nich zostało zamienionych na muzea, kina, fabryki. I widziałem również, jak te kościoły wracały do Boga, na nowo stawały się miejscem kultu. Ja mocno wierzę w słowa Pana Jezusa: „bramy piekielne go nie przemogą”. Każdy kościół, choćby najmniejsza kapliczka zagubiona pośród pól i lasów Mazowsza czy Białorusi, jest znakiem tego zwycięstwa Boga. ■

■ R E K L A M A ■

SZUKAM MISTRZA.
Podpatrywanie św. Pawła
 Katolickie Radio
 Słuchaj
 we wtorek o 20.10
 Powtórka
 w niedzielę o 21.10

Płock
 104,3 FM

Klub dla myślących



ZDJEŃCA LUKASZ JARONSKI

APOSTOLSTWO ŚWIECKICH. W Ciechanowie o utworzeniu Klubu Inteligencji Katolickiej myślą członkowie Akcji Katolickiej przy kościele farnym. Jednak w mieście nad Łydynią KIK istniał już wcześniej.

tekst

MONIKA SZYPERSKA

plock@goscniedzielny.pl

Na przełomie lat 70. i 80. ub. wieku działał przy ciechanowskiej Farze jako część warszawskiego Klubu Inteligencji Katolickiej. U schyłku PRL-u część jego członków przygarnął „Klasztor”, przy którym powstało stowarzyszenie „Politicus”.

– Pomysł jest przedni – ocenia inicjatywę utworzenia KIK Jerzy Pełka, wicedyrektor ciechanowskiego Muzeum Szlachty Mazowieckiej, działający zarówno w klubie sprzed 30 lat, jak i w „Politicusie”.

Tysiące w rocznicę powstania

Pierwszy ciechanowski KIK formalnie stanowił część klubu warszawskiego. Jak wspomina

Jerzy Pełka, ówczesna władza komunistyczna zezwalała na działalność tylko kilku takich klubów w kraju.

– Musieliśmy uciekać się do różnych podstępów, by nie spowodować zamknięcia – opowiada. – Np. klub nasz liczył ponad 40 członków, a na oficjalnej liście figurowało tylko kilku.

Klub prowadził bardzo ożywioną działalność.

– W latach 1979-80 organizowaliśmy Dni Kultury Chrześcijańskiej – wspomina Jerzy Pełka. – Utrzymywaliśmy dobre kontakty z ojcami pallotynami z Ołtarzewa, którzy przyjeżdżali do Ciechanowa z odczytami. Mieliśmy miłą niespodziankę, gdy z jedną z pierwszych wizyt po objęciu diecezji przyjechał do nas biskup płocki Zygmunt Kamiński.

Członkowie klubu spotykali się w salkach katechetycznych przy parafii św. Józefa.

– Należeli do niego m.in. nieżyjący już Andrzej Grabski (jeden z pierwszych szefów „Solidarności” w Ciechanowie), Edward Wróblewski, Marek Mosakowski – mówi Jerzy Pełka.

Ks. Ludomir Kokosiński, proboszcz parafii św. Tekli, wspomina wielką Mszę św. w 1981 r. w rocznicę wybuchu powstania warszawskiego. Zorganizowała ją „Solidarność” przy znaczącym wkładzie członków tego nieformalnego, ciechanowskiego KIK-u. Na Mszy, odprawionej na miejskim stadionie przez ówczesnego biskupa płockiego Bogdana Sikorskiego, modliło się ok. 17 tys. osób. Zbierano wtedy datki na budowę w stolicy pomnika Powstania Warszawskiego.

Z „Politicusem” w niepodległość

Katolickie Stowarzyszenie „Politicus” powstało pod koniec lat



80., przy parafii św. Tekli, w popularnym „Klasztoru”. Duchowym opiekunem stowarzyszenia był ks. Kokosiński.

– Na te spotkania przychodziło wiele osób – wspomina proboszcz parafii św. Tekli w księżce „Niepokorny Ciechanów”, w rozmowie z jednym z autorów Jarosławem Wróblewskim.

– W kościele też robiliśmy prelekcje dla większej liczby osób. Dbaliśmy o to, żeby one nie były czysto polityczne, tylko na podłożu nauki Kościoła.

W „Politicusie” działał Andrzej Wojdyło, tragicznie zmarły w wypadku samochodowym w ub.r., pierwszy niekomunistyczny wojewoda ciechanowski.

Stowarzyszenie „Politicus” mocno wsparło powstający wiosną 1989 r. ciechanowski Wojewódzki Komitet Obywatelski „Solidarność”. To z rekomendacji komitetu premier Tadeusz Mazowiecki powołał Andrzeja Wojdyłę na stanowisko wojewody ciechanowskiego.

– Tam w latach osiemdziesiątych odbywały się wykłady, na które przyjeżdżały do nas różne osoby z kraju – wspominał Wojdyłę w księżce „Niepokorny Ciechanów”. – Na przykład jednym z gości był historyk Andrzej Zakrzewski zajmujący się



Wincentym Witosem, późniejszy minister kultury i minister w kancelarii Lecha Wałęsy, któremu pisał najważniejsze prezydenckie przemówienia. Gdy pracował dla Wałęsy, przyjechał do Ciechanowa z taką wspominkową wizytą, bo bardzo mu się podobała atmosfera plebanii.

– Rozprowadzaliśmy książki, podziemną „bibulę” – opowiada Jerzy Pełka.

Póki był Marian Klubiński

Na początku lat 90. reaktywano Akcję Katolicką, organizowano Dni Kultury Chrześcijańskiej (w tym miejscu warto wspomnieć nazwiska m.in. Jerzego Rackiego i Romana Niesiobędzkiego), z inicjatywy ówczesnego dziekana ciechanowskiego, ks. dr. Ireneusza Wrzesińskiego przy parafii farnej rozpoczął działalność Katolicki Uniwersytet Ludowy.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje 15 lat istnienia Ciechanowskich Spotkań Muzealnych. Ich pomysłodawcą i głównym organizatorem (we współpracy z ciechanowskim Muzeum Szlachty Mazowieckiej) był Marian Konrad Klubiński – powołany przez wojewodę Andrzeja Wojdyłę na stanowisko pełnomocnika ds. kontaktów z Kościołami i wyznaniem. Dzięki „Spotkaniom”

ciechanowianie mogli wysłuchać i porozmawiać z wieloma znaczącymi osobistościami życia społecznego i kulturalnego kraju, którzy inaczej pewnie nie przyjechaliby do Ciechanowa.

Marian Klubiński był także organizatorem dorocznych „Zamyśleń” przy pomniku patrona Ciechanowa – św. Piotra – 29 czerwca. Niestety, nie cieszyły się one zbyt dużym zainteresowaniem władz miasta i mieszkańców. Ostatnie, bodaj dwa lata temu, zgromadziły grupkę ciechanowian i o wiele mniejszą delegację wiernych z jednej z warszawskich parafii.

Dziś nie ma już „Spotkań”, „Zamyśleń”, a do rangi najważniejszego wydarzenia organizowanego przez Akcję Katolicką urasta Ciechanowski Maraton Biblijny, którego dwie edycje mamy już za sobą. Mamy, również zorganizowane przez Akcję Centrum Nauczania Jana Pawła II, ale nie wykorzystuje ono chyba do końca swoich możliwości. Jest jeszcze Domowy Kościół z corocznymi festynami charytatywnymi i to chyba już wszystko. No i Msze akademickie w kościele farnym.

Czekają na KIK

O tym, że KIK w Ciechanowie trafiłby w społeczne zapotrzebowanie, przekonany jest Maciej

Adamkiewicz, niegdyś członek „Politicusa”, dziś kierownik, zajmujący się sprawami edukacji i kultury w Starostwie Powiatowym.

– Uważam, że jest grupa ludzi, która chce się spotykać, dyskutować. Nie wykluczam, że gdyby klub powstał, to bym do niego przystąpił – twierdzi Adamkiewicz.

– Jest w mieście wiele osób, które byłyby zainteresowane działalnością w takim klubie – mówi Jerzy Pełka. – Czy sam bym się zaangażował? Na pewno, choć nie od razu – dodaje.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że jako jednego z potencjalnych organizatorów KIK-u wymienia się Ryszarda Wesołowskiego z Akcji Katolickiej parafii św. Józefa – farnej.

– Taki klub by się w Ciechanowie przydał. Jest potrzebny dla wszystkich mieszkańców.

Dziś w Ciechanowie działają także typowo świeckie stowarzyszenia, a wśród nich m.in.: Ciechanowskie Towarzystwo Naukowe, Towarzystwo Miłośników Ziemi Ciechanowskiej, Związek Literatów Polskich, Towarzystwo Opieki nad Zabytkami. Klub Inteligencji Katolickiej wypełniłby lukę, na którą narzeka wielu ciechanowian, traktujących swe miasto jako coś więcej niż miejsce pracy i sypialnię. ■

Maraton Biblijny to jedna z inicjatyw Akcji Katolickiej przy ciechanowskiej farze.

NA SĄSIEDZIEJ STRONIE: Pomysłodawcami powstania KIK-u w Ciechanowie są członkowie Akcji Katolickiej

Warto w Ciechanowie reaktywować KIK?



Ks. ZBIGNIEW ADAMKOWSKI,
PROBOSZCZ PARAFII
ŚW. JÓZEFA
– KIK jest bardzo potrzebny

w Ciechanowie. Jest tu duże środowisko ludzi z wyższym wykształceniem, na stanowiskach, związanych z Kościołem. Jest duża potrzeba, żeby te osoby dały świadectwo zaangażowania w sprawy Kościoła i jego wiernych.



Ks. EUGENIUSZ GRACZYK,
PROBOSZCZ PARAFII
ŚW. PIOTRA
– Ciechanów jest, po Płocku, drugim

co do wielkości miastem diecezji. Mamy tu wiele szkół wyższych, jest dużo ludzi świątliwych, wielu nauczycieli, ludzi zainteresowanych kulturą i sztuką. Aż się prosi, żeby KIK powstał w Ciechanowie.



Ks. LUDOMIR KOKOSIŃSKI,
PROBOSZCZ PARAFII
ŚW. TEKLI
– Ówczesny „Politicus” był

organizacją, która walczyła o wolność narodu, a siłę czerpała z nauki Kościoła. Bardzo często osoby w nim działające narażały się na szykany i prześladowania ze strony ówczesnej władzy. Przywrócenie w Ciechanowie działalności KIK jest potrzebne, tyle że już bez akcentów politycznych. KIK mógłby powstać przy którejś z parafii, ale należało do niego mogłyby osoby ze wszystkich parafii.

PANORAMA PARAFII pw. św. Mikołaja w Miszewku Strzałkowskim

Mówi swą przeszłością i terażniejszością



Czerwiec 2008 r.
Pamiętkowe
zdjęcie
przed szkołą
w Białkowie

PONIEJ:
Kościół
św. Mikołaja
w Miszewku
Strzałkowskim

Zdaniem proboszcza



DARLUSZ ŚWITALSKI

– Przed 100 laty
Miszewko
przeżywało
trudne chwile,
bo w 1907 r.
spłonął drewniany

kościół. Z wielkim poświęceniem pod kierunkiem proboszcza Hieronima Bruzdy budowano nową świątynię. Dziś do tego kościoła, zwłaszcza na odpust Wniebowzięcia Matki Bożej, przybywają licznie nie tylko parafianie, ale również mieszkańcy Płocka i okolicznych parafii. Z grupą dzieci komunijnych i ich rodzicami pielgrzymujemy co roku na Jasną Górę, aby tam polecać Matce Bożej dzieci i ich rodziny. W ubiegłym roku parafia przeżywała misję świętą. Wielkim przeżyciem dla wiernych było odnowienie przyrzeczeń małżeńskich i ucałowanie krzyża misyjnego. Od 2 lat przed kościołem parafialnym stoi pomnik Jana Pawła II. Postanowiliśmy również powędrować jego szlakiem i odbyliśmy pielgrzymkę do Krakowa-Lagiewnik, Wadowic i Kalwarii Zebrzydowskiej. Od kilku lat posiadamy relikwie św. s. Faustyny, co służy rozszerzaniu się kultu Miłosierdzia Bożego.

Ks. Zbigniew Cichewicz

Urodził się 20 czerwca 1965 r. w parafii Osiek Rypiński. Święcenia kapłańskie przyjął w 1990 r. Pracował jako wikariusz w Gołyminie, Bodzanowie, Drobinie, Lutocinie, Ratowie, Obrytem, Lubowidzu, Makowie Maz., Ciekusynie. Od 2006 r. jest proboszczem w Miszewku Strzałkowskim.

Jesteśmy parafią z tradycjami – podkreśla dumnie proboszcz ks. Zbigniew Cichewicz, opowiadając o swojej niewielkiej podpłockiej parafii.



KS. WŁODZIMIERZ PIĘTKA

Wiele z nich wyjechało do Płocka i do innych miejsc, ale my za nich wciąż się modlimy.

Do dzisiaj nie zachowało się wiele przekazów o początkach parafii, ale pozostały pewne wymowne znaki, świadczące o życiu wiary tej wspólnoty. Początki kościoła sięgają XVI wieku. Świadczy o tym zachowana po dziś dzień zabytkowa puszką do komunikantów, pochodząca z 1595 r. Od dawna też wielką czcią otaczano Matkę Bożą, a Jej cudowny XVII-wieczny obraz znajdował się w głównym ołtarzu. Wreszcie w latach 1939–1943 z parafii zostali zabrani do obozów koncentracyjnych w Działdowie i Dachau księża: Aleksander Broszkiewicz, który w Działdowie poniósł śmierć męczeńską, a także Hubert Kamiński i Aleksander Wilgolaski. Jedna z rodzin parafii przechowuje szczególną pamiętkę z tego okresu. List parafianina Miszewka z obozu w Niemczech do swojej żony to osobiste świadectwo troski i miłości małżeńskiej. „Donoszę, że jestem zdrowy, którego to zdrowia i Wam życzę, a tylko coraz większe tęskności mnie ogarniają” – pisał więzień obozu. „Paczki dwie otrzymałem. Niech Cię to nie smuci, ale we łzach oczu przyjmowałem te paczki, że dzieciom od ust odejmujesz, a mnie przysyłasz. Bóg zapłać za dobre serce, poza tym u mnie prócz tęskności za wami

nic nowego, jestem nadal w obozie i czekam prędkiego powrotu do Was”.

Medialne echa parafii

Od 3 lat w Miszewku ukazuje się gazetka parafialna „M jak Miszewko”. Redakcja ma własny pomysł na budowanie wspólnoty parafialnej. „Na terenie naszej parafii mieszka 938 osób. Na tyle owieczek może liczyć Pan Jezus. Czy aby na pewno?” – prowokowali w 2006 r. A w 2007 roku nieco przewrotnie na łamach pisma duszpasterz zachęcał do żywszego udziału w liturgii. „Nie jest najważniejsze, kiedy i jak szybko wykonamy daną inwestycję, lecz jacy jesteśmy dla siebie i czy potrafimy być wyrozumiali. Pragnę budzić w waszych sercach zaangażowanie w sprawy Boże. Czekam na nowych ministrantów, dziewczęta do scholi, na osoby do czytania Pisma Świętego” (2007 r.). Miszewko zaprasza! Wirtualnie – na swoją stronę internetową i konkretnie, do swego malowniczo położonego kościoła parafialnego.

Ks. Włodzimierz Piętko

Zapraszamy na Msze św.

NIEDZIELE: 9.15 i 11.00

DNI POWSZEDNIE: 17.00

ODPUSTY: 15 VIII – ku czci

Wniebowzięcia NMP,

6 XII – ku czci św. Mikołaja

Strona internetowa parafii:

www.miszewko.pl

GAZETKA PARAFIALNA: „M jak Miszewko”

Z pagórka, na którym usytuowany jest kościół, rozciąga się panorama na całą okolicę. Tam stał kiedyś dwór, tu, w budynku, w którym obecnie jest plebania, była szkoła.

Krajobraz historii i wiary

Obecny kościół jest już trzecią świątynią w historii parafii. Wcześniej wzniesiono na tym miejscu 2 drewniane kościoły. W ubiegłym roku zlikwidowano ostatnią szkołę istniejącą na terenie parafii, w miejscowości Białkowo.

– Szkoda, bo działa się tam wiele dobra dla szkoły i dla wspólnoty parafialnej – mówi ks. Zbyszek. W kościele spotykamy panią Zenobię. Modli się na różańcu za parafię. – Omadlamy poszczególne miejscowości i rodziny parafii.